

Sylwia Grzeszczak, Bezdroża (feat. Mateusz Ziółko)

Chcesz to milcz
Milczenie złotem jest, ja wiem
Nie mam nic
Ciszy nie potrafię znieść
Tylko szept
Przed chwilą opuszczonych miast
Tylko przez rozbite okno śpiewa wiatr

Taki stał się mój świat
Jak wrócić kiedy każda z dróg prowadzi do twych rąk i ust

Iść bez ciebie znaczy
Iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

Tego dnia rozmowy nasze przerwał ktoś
Byłem sam szukałem ciebie w sercu bo
Smutny stał się mój świat
Jak wrócić kiedy każda z dróg prowadzi do twych rąk i ust

Iść bez ciebie znaczy
Iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

Niech się wszystko zacznie jeszcze raz
Na tych pustych ziemiach
Kwiaty już nieśmiało kwitną spójrz
Kiedy jesteś ze mną
Odnajduje ślady naszych stóp
Wiem co będzie dalej
Na bezdroża miłość wróci jeśli chcesz

Iść bez ciebie znaczy
Iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze